

## **Wieża Babel nad Odrą**

Edukacja, 30.11.2009



**Trzy lata temu studenci Europejskiego Uniwersytetu Viadrina we Frankfurcie nad Odrą wspólnie z uczelnią zaanektowali opuszczony blok, tuż przy polsko-niemieckim moście granicznym.**

Powstał „fforst”, administrowany przez studentów, jedyny w swoim rodzaju akademik, gdzie mieszka się za jedno euro miesięcznie. Tyle zażyczyło sobie miasto – właściciel budynku, szczęśliwe, że pozbyło się straszącego pustkami bloku.

Najpierw był pomysł. Miała go Janine Nuyken, wicedyrektorka uniwersytetu. - Pomyślałam sobie, że trzeba stworzyć miejsce, gdzie pod jednym dachem spotkają się polscy i niemieccy studenci. W Polsce jest za mało mieszkań, w Niemczech są za drogie, tymczasem we Frankfurcie nad Odrą stoi tu tyle opuszczonych budynków - mówi.

Z pomocą nowatorskiego biura projektowego z Berlina „Anschlaege” wyludniony blok przy ulicy leśnej – Forststrasse zamienił się w projekt Fforst.

Dziś fforst jest samorządną wspólnotą mieszkaniową zaludnioną przez jakieś 30 osób. Na piętrach są pokoje, parter należy do wszystkich – raz jest klubem, raz sceną teatralną, kinem, galerią, a raz przytulnym living room. Mieszkańcy lubią mówić o swoim „domu”.

Zuzanna Grzywacz zna fforst już od roku. Jeszcze zanim zaczęła studiować, robiła tuta różne, jak mówi, veranstaltungen, czyli imprezy. - Podobają mi się ludzie, klimat i taka rodzinna atmosfera – mówi. Ponieważ Zuzanna jest rzadko w domu, bo pochodzi z Gdańska, to ludzie z fforst zastępują rodzinę, za którą tęskni.

Judith Riedel wprowadziła się do fforst 2007 roku,. Była jedną z pierwszych mieszkank bloku. -Teraz właśnie się już wyprowadziłam, ale ciągle tu wracam. Czuję się tu jak w domu. A jak było? Chaotycznie, ale wspaniale. Mnóstwo dyskusji, spotkań, normalny chaos. Jak w dużej rodzinie - mówi.

Michał Dymek jest studentem prawa i polonistyki we Frankfurcie i Słubicach, a w fforście mieszka od 3 miesięcy. - Doświadczenia są fenomenalne tutaj z tymi wszystkimi ludźmi, jak Zuzia powiedziała - żyjemy tutaj jak w domu, jest bardzo międzynarodowo. Mam okazję, żeby używać wszystkich języków, których się uczę, czyli mówimy tutaj na co dzień po polsku i po niemiecku, dodatkowo mówimy po angielsku, ponieważ są ludzie, którzy mnie znają niemieckiego, jest okazja, aby mówić po hiszpańsku – tłumaczy. Michał twierdzi, że czuje się jak ryba w wodzie, nie mogło być lepiej.

**Barbara Coellen**

Chcesz dowiedzieć się więcej, zajrzyj pod [www.fforst.net](http://www.fforst.net)